

Brocki, Zygmunt

Znów o szesnastowiecznej (rzekomej) kpinie z Kopernika

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 193-194

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PRACE LEKARZY O JĘDRZEJU ŚNIADECKIM

Zaslugujący na szczególne uznanie wkład do utrwalenia dorobku, który przyniosła dwusetna rocznica urodzin Jędrzeja Śniadeckiego, ma „Przegląd Lekarski”. Pismo oddało łamy całego nru 11/1968 artykułom związanym ze Śniadeckim.

Na treść numeru złożyły się kolejno prace: doc. Zbigniew Srebro, *Jędrzej Śniadecki — twórca nowoczesnej myśli przyrodniczej*; Jan Ross, *Jędrzej Śniadecki o roli teorii i doświadczenia w nauce* (jedną z inspirujących tez jest tu cytat ze Śniadeckiego: „Wszakże bez dobrze dowiedzionej i jasnej teorii nie będzie prawdziwej nauki, bez nauki nie będzie nigdy sztuki lekarskiej... Należy zatem pracować nad teorią sztuki lekarskiej, ale razem dla uniknięcia błędów, w które poprzednicy nasi wpadali, należy pracować sposobem filozoficznym”); Stanisław Berezowski, *Ewolucjonizm w pismach Jędrzeja Śniadeckiego*; Józef Filipczak, *Integracja nauk przyrodniczych, humanistycznych i technicznych w świetle poglądów Jędrzeja Śniadeckiego*; Jan Ross, *Towarzystwo Szubrawców a Towarzystwo Filomatów i Filaretów*; prof. Bronisław Giędosz, *Jędrzej Śniadecki jako patofizjolog*; Edward Stocki, *Poglądy epidemiologiczne Jędrzeja Śniadeckiego w świetle jego pism*; Jerzy Strojnowski, *Jędrzej Śniadecki — prekursor nauki o psychopatii*; Wojciech Waclaw Musiał, *Jędrzej Śniadecki a zagadnienie resuscytacji*.

Wszystkie opublikowane w „Przeglądzie” prace wiążą się z tematyką referatów tych samych autorów na poświęconej Śniadeckiemu sesji naukowej III Zjazdu Naukowego Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Medycznej w Krakowie oraz b. Wydziałów Lekarskiego i Farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, która zorganizowana w dniach 28—30 listopada 1968 r. w Krakowie i Wieliczce¹.

W innych czasopismach lekarskich o Jędrzeju Śniadeckim pisali: prof. Kazimierz Ereciński w nrze 12/1968 „Pediatrii Polskiej”, Joanna Gregorcuk w nrze 12/1968 „Biuletynu Informacyjnego Cefarm” oraz Michał Hanecki w nrze 44/1968 „Służby Zdrowia” i nrze 52/1968 „Polskiego Tygodnika Lekarskiego”.

T. O.

ZWIĄZKI KOPERNIKA Z GDAŃSKIEM

W nrze 9/1969 miesięcznika gdańskiego „Literey” Marian Biskup opublikował artykuł *Mikołaj Kopernik a Gdańsk i gdańszczanie*. Przedstawił tutaj rodzinne koneksje wielkiego astronoma z gdańszczaninami Feldstedtami i Loitzami, pochodzących z Gdańska kanoników warmińskich — konfratrów Kopernika we Fromborku, pobytu jego w grodzie nadmotławskim (pewne i przypuszczalne), wreszcie sprawę druku w Gdańsku *Narratio prima* Retyka, streszczenia genialnego dzieła Kopernika.

Z. Br.

ZNÓW O SZESNASTOWIECZNEJ (RZEKOMEJ) KPINIE Z KOPERNIKA

Za Janem Brożkiem i Szymonem Starowolskim niejednokrotnie powtarzano, że wydana w Gdańsku w 1541 r. komedia Wilhelma Gnapheusa *Morosopheus* jest paskiwilem na Kopernika. Ostatnio znów to powtórzył Józef Strumiński w artykule

¹ Informacji o tej sesji zabrakło niestety w zbiorczym sprawozdaniu z imprez krajowych: *Dwusetna rocznica urodzin Jędrzeja Śniadeckiego* w nrze 1/1969 „Kwartalnika” (ss. 208—210).

Morosopheus czyli paszkwil na Kopernika, opublikowanym w nrze 6/1969 wychodzącego w Elku—Elblągu—Olsztynie miesięczniku „Warmia i Mazury”, przy czym ani słowem nie wspomniał, że rewizję tego poglądu przeprowadził Józef Lassota w artykule *Wilhelm Gnapheus (1493—1568), twórca elbląskiego gimnazjum, dramaturg i reformator*, ogłoszonym w t. 2 (za 1963 r.) „Rocznika Elbląskiego”¹.

Owszem, autorowi artykułu w „Warmii i Mazurach” wolno powtarzać (wydaje się, że w tym wypadku za — wymienionym w jednym miejscu artykułu, na s. 28 — J. Wasiutyńskim) dawne poglądy i z ich rewizją się nie zgadzać, ale właśnie należało to zaznaczyć, i to nawet w wypadku (z którym tutaj mamy do czynienia), gdy artykuł nie jest rozprawą naukową, a więc nawet w wypadku, gdy się nie ma możliwości przeprowadzenia odpowiedniej polemiki (tzn. dyskusji z J. Lassotą).

Jeśli idzie o meritum sprawy: porównanie wszystkiego tego, co opowiada J. Strumiński z tym, co wykazuje J. Lassota, wskazuje najwyraźniej, że w osobie tytułowego bohatera komedii *Morosopheus*, w osobie tego błazna-mędrca², nie można żadną miarą upatrywać Kopernika. Dla J. Strumińskiego jednak „aluzja do Kopernika jest oczywista”; wprawdzie „w komedii tej nie wymienia się nazwiska Kopernika, jednakże autor utworu pokazał nam skarykaturowaną postać fromborskiego samotnika” (s. 27). Zwrócić też warto uwagę na błąd logiczny: J. Strumiński pisze: „Zrozumiała jest rzeczą, iż Gnapheus nie poddaje krytyce kopernikowskiej teorii systemu słonecznego, być może, z braku jej znajomości” (s. 27; podkreślenie — Z. Br.).

Zygmunt Brocki

W SPRAWIE MUZEUM FROMBORSKIEGO

W nrze 12/1968 miesięcznika „Warmia i Mazury” Wincenty Jakubowski przedstawił artykuł *Koncepcja muzeum we Fromborku*. Najpierw pisze o dotychczasowym kształcie Muzeum M. Kopernika we Fromborku, którego scenariusz opracował jeszcze w 1948 r. doc. T. Przypkowski i plastyk K. Knothe. Scenariusz ten z niewielkimi zmianami mamy do dzisiaj. W połowie 1967 r. kierownictwo muzeum opracowało tzw. założenia koncepcyjne Muzeum M. Kopernika we Fromborku, gdzie starało się uzasadnić potrzebę utworzenia we Fromborku muzeum traktującego o historii rozwoju astronomii od czasów najdawniejszych aż po współczesne osiągnięcia astrofizyki i astronautyki. Przewrót kopernikański i postać Mikołaja Kopernika stanowiłyby główną oś ekspozycji.

W marcu 1968 r. koncepcję tę odrzuciła odpowiednia podkomisja sejmowa, wobec czego kierownictwo muzeum wystąpiło z dalszymi argumentami. Wskazano m. in., że Muzeum Kopernikańskie i Astronomiczne w Rzymie, założone w 1873 r. z inicjatywy prof. Domenico Bertiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego i innych, również się nie ograniczyło do biografistyki Kopernika, lecz zawiera także ekspozycję

¹ Zob. o tym notatkę *Rewizja rzekomej drwiny z Kopernika*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3—4/1964, ss. 412—413.

² J. Strumiński pisze, że tytuł komedii „odnosił się do Murzyna-głupca-Maurycego. Była to pierwotnie aluzja do biskupa Ferbera, którego patronem był święty Maurycy, z pochodzenia Etiopczyk”. Określenie J. Strumińskiego „Murzyn-głupiec-Maurycy” polega na nieznajomości rzeczy. Otóż drugi człon nazwy *Morosopheus* wskazuje na mędrca: (*philosoph(e)us*). Człon pierwszy polega na grze słów, która wskazuje na pojęcia: 1) Murzyn = Maurycy, 2) błazen; włoskie *morro*, co znaczy: Murzyn, a jako przymiotnik: czarny, niemieckie *Mohr*, co znaczy: Murzyn, człowiek czarny, to zaś się wywodzi z etnonimu łacińskiego *Maurus*, z tego zaś imię noszone przez biskupa Ferbera: *Maurycy*, łacińskie *Mauritius* (por.: J. Birkenmajer, *Na marginesie «sprawy murzyńskiej» w „Otellu”*. „Język Polski”, nr 1/1934, ss. 13—18), podobny zaś w brzmieniu wyraz łaciński *morio* znaczy: błazen.